

GRUPA „0” TYGRYSKI

WTOREK 21.04.2020R. „Bardzo ważna rola”

WITAMY WSZYSTKICH!



- Zachęcamy do obejrzenia filmiku edukacyjnego ["Jak powstaje spektakl"](#)
- Posłuchaj opowiadania.

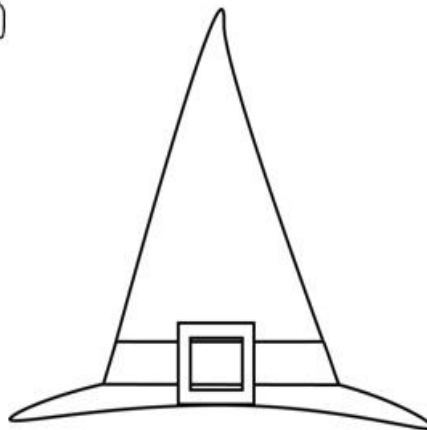
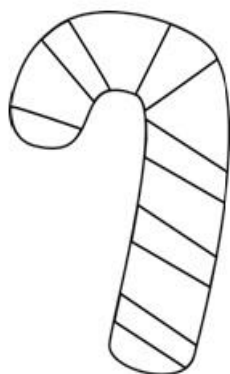
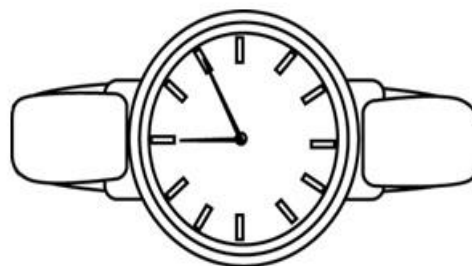
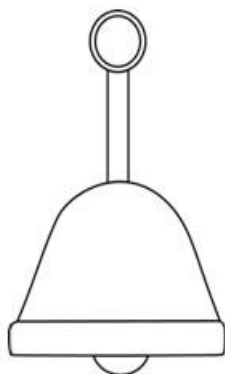
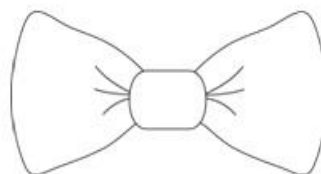
Starszaki coraz częściej myślały o szkole. Powoli wyrastały z przedszkola, tak jak się wyrasta z przyciasnych butów czy kusego ubranka. Wyobrażały sobie, jak będzie w nowym miejscu. – Jesteśmy już prawie uczniami – powiedziała Zosia. – Zanim pożegnamy przedszkole, może warto pokazać młodszym kolegom, czego nauczyliśmy się tutaj. I starszaki w porozumieniu z panią postanowiły przygotować teatrzyk. Dzieci przez wiele dni uczyły się swoich ról. Recytowały wierszyki, śpiewały piosenki i tańczyły różne tańce. Po kilku próbach starszaki znały swoje role na pamięć. Na scenie czuły się pewnie, jak prawdziwi aktorzy. Prawie wcale nie zapominały, co mają powiedzieć, i rzadko się myliły. Pomagały paniom z przedszkola w przygotowaniu kolorowych dekoracji i kostiumów. – Będzie teatrzyk w przedszkolu – powiedziała Zosia przy kolacji. – Teatrzyk? – zainteresował się braciszek Zosi. Misiek był w najmłodszej grupie tego samego przedszkola. Był bardzo dumny ze swej starszej siostry. Ona wszystko wiedziała, wszystko umiała i pomagała Miśkowi we wszystkim. – Taki teatrzyk z kukielkami? – spytał Misiek. – Nie, bez kukielek. Sami będziemy grali. Same starszaki! – Ty, Zosiu, też? – O tak! Będę grała Bardzo Ważną Rolę! Nadszedł dzień uroczysty, niecierpliwie wyczekiwany w przedszkolu. W dużej sali przedszkolnej kurtyna zasłaniała scenę. Przed zasłoną stanęły rzędy krzesełek dla

widzów. Wszystkie grupy przedszkolne z wyjątkiem starszaków zasiadły na widowni. Wszystkie starszaki zniknęły w szatni, która zmieniła się w teatralną garderobę. Starszaki przebierały się w kostiumy specjalnie przygotowane dla aktorów przedstawienia. Rozległ się gong i kurtyna odsłoniła scenę z kolorowymi dekoracjami. Rosła tam piękna, rozłożysta jabłonia. Za jabłonią było pole i łąka, a za łąką las. Między łąką a lasem płynęła rzeka. A w tej rzece pluskały się ryby. Między sceną a widownią stał duży zegar. Z tarczą podzieloną na cztery części i jedną wskazówką. Nie pokazywał godzin, ale pory roku. Każda pora roku była w innym kolorze. Zima – biała, wiosna – zielona, lato – złote, jesień – brązowa. Na scenę wbiegły starszaki i zaśpiewały piosenkę o porach roku. Bim! – zegar zadzwonił jeden raz. Wskazówka pokazała białe pole z napisem ZIMA. Rozległ się szum wiatru i syknął śnieg. Na scenie zrobiło się białe. Gałązki jabłoni pokryły się szronem. Jabłonka trzęsła się z zimna i miała bardzo smutną minę. Po chwili, przykryta kołderką śniegu, zasnęła na stojąco. Na scenę wbiegły dzieci przebrane za leśne zwierzęta. Były tam sarenki, jelonki, zajaczki i ptaki zimujące. Takie, co nie odleciały do ciepłych krajów. Bardzo smutne, zmarznięte i głodne zwierzęta drżały z zimna. Szukały pożywienia pod śniegiem. Na scenę wbiegły dzieci w zimowych ubrankach i chłopiec przebrany za leśniczego. Dzieci sypały smakołyki dla ptaków do karmnika i wieszały słoninę na gałęziach jabłoni. Leśniczy wykladał siano, marchew i kapustę dla czworonożnych mieszkańców lasu. Głodne zwierzęta najadły się do syta i zatańczyły z radości. Misiek wpatruje się w scenę. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma. Jak to, przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę! Bim-bam! – zegar zadzwonił dwa razy. Wskazówka pokazała zielone pole z napisem WIOSNA. Zaczął padać deszcz. Śnieg na polach roztopił się. Wyparował szron z gałęzi jabłoni. Zazieleniły się pola, łąki i drzewa w lesie. Jabłonka obudziła się i uśmiechnęła radośnie. Jej gałązki pokryły się białymi kwiatami i młodymi listkami. Wokół drzewa tańczyły dzieci przebrane za pszczoły i motyle. Z ciepłych krajów przyleciały jaskółki, żurawie i bociany. Misiek obserwuje scenę. Coraz bardziej się niepokoi. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma! Jak to? Przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę! Bim-bam-bom! – zegar zadzwonił trzy razy. Wskazówka przesunęła się na złote pole z napisem LATO. Słońce świeciło coraz mocniej. Zieleń na polach i łąkach zastąpiły żółto-złote kolory dojrzewającego zboża i żółknących traw. Jabłonka miała bardzo zadowoloną minę. Pod przekwitającymi kwiatami pojawiły się zawiązki owoców. Szybko rosły jak nadmuchiwane baloniki. Zmieniały się w zielone jabłka. Po minie jabłoni widać było, że jest jej ciężko. Ciężar rosnących owoców przygina ręce – gałęzie jabłoni – do ziemi. Misiek wypatruje Zosi na scenie. Zbiera mu się na płacz. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma! A przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę! Bim-bam-bom-bum! – zegar zadzwonił cztery razy. Wskazówka pokazała brązowe pole z napisem JESIEŃ. Zachmurzyło się. Las przybrał jesienną szatę z liści żółtych, czerwonych i brązowych. Powiał jesienny wiatr. Dzieci przebrane za kolorowe liście zatańczyły na scenie. Wiatr strąca dojrzałe, czerwone owoce z jabłoni. Im

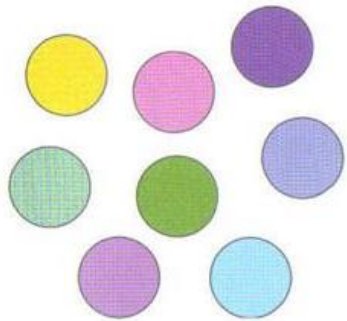
więcej owoców ląduje na ziemi, tym większa ulga maluje się na twarzy drzewa. Gdy spada ostatnie jabłko, jabłonka unosi ręce – gałęzie – do góry i tańczy radośnie. Dookoła niej tańczą pszczoły, motyle, ptaki i leśne czworonogi. Na scenę wchodzi dzieci z koszykami i, śpiewając, zbierają jabłka. Wieje w polu psotny wiatr i jabłonką trzęsie, a z jabłoni jablek grad szur, szur przez gałęzie! Starszaki z koszykami pełnymi jablek schodzą ze sceny. Idą między widzów. Rozdają dzieciom dojrzałe, słodkie owoce. Jabłko, co czerwienią łśni, do przedszkola niosę. Jeśli zechcesz, oddam ci, weź jabłuszko, proszę! Stojące na scenie drzewo jabłoni macha gałęziastą ręką do Miśka. – Zosia! – woła uradowany chłopiec i biegnie do siostry. Wbiega na scenę i rzuca się w objęcia dziewczynki. – Nie poznałem cię, bo się przemieniłaś w jabłonkę! A przecież cały czas patrzyłem na ciebie, Zosiu! Nie mogę uwierzyć, że to ty! – A Zosia na to: – Mówiłam, Michałku, że gram w przedstawieniu *Bardzo Ważną Rolę!*

- Odpowiedz na pytania:
 - Co postanowiły starszaki?
 - Jaką rolę miała grać Zosia, siostra Michała?
 - O czym było przedstawienie?
 - Czy Michał rozpoznał na scenie swoją siostrę?
 - Co grała Zosia?
- Zabawa „Jestem aktorem”. Dziecko przedstawia pantomimicznie wybraną postać z baśni, a rodzic lub rodzeństwo musi rozpoznać, kto to jest.
- Ćwiczenia gimnastyczne: korektywne i uspokajające. Do tych ćwiczeń potrzebny nam będzie woreczek do ćwiczeń korekcyjnych lub mała zwykła poduszcзка.
 - 1) Dziecko maszeruje we wspięciu na palcach, z woreczkiem lub poduszczką na głowie, a następnie przechodzi do siadu skrzyżnego.
 - 2) W siadzie skrzyżnym – wykonuje skręty głową w prawo, w tył i w lewo, w tył.
 - 3) W siadzie podpartym, kolana ma rozchylone, woreczek lub poduszczkę położoną między stopami – podrzuca ją stopami, chwytając rękami.
 - 4) W leżeniu na plecach – kładzie woreczek lub poduszczkę na brzuchu i mocno wciąga lub wypina brzuch, aby poduszcзка opadała i unosiła się do góry.
- Prosimy o zrobienie książeczek cz.4 str. 18-19 oraz poniższych kart pracy
- Zachęcamy do wykonania: [Skarpetkowa pacynka](#) , [Kukielka z małej reklamówki](#) oraz [Minionek z rolki po papierze](#)

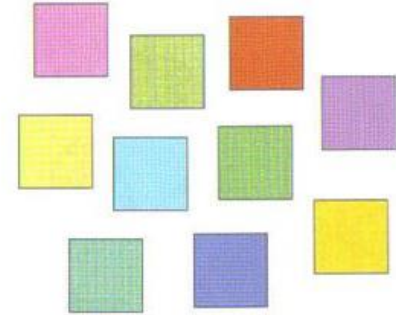
POKOLORUJ TYLKO TE RZECZY, KTÓRE SĄ
POTRZEBNY DO STROJU CZAROWNICY



Narysuj więcej trójkątów niż kół. Zapisz cyfry i znaki.



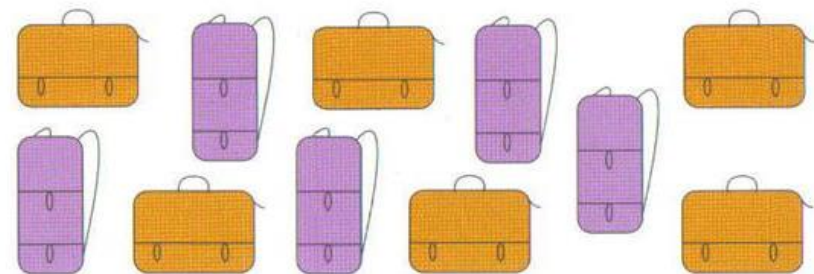
Narysuj mniej kół niż kwadratów. Zapisz cyfry i znaki.



Policz, ile dzieci wybiera się na wakacje?
Narysuj tyle samo walizek. Zapisz cyfry i znaki.



Czego jest więcej: walizek czy plecaków?
Uzupełnij zapis.



Rysunek 1 NARYSUJ DWÓCH AKTORÓW PO PRAWEJ STRONIE SCENY JEDNEGO NA ŚRODKU SCENY I JEDNEGO AKTORA PO LEWEJ STRONIE SCENY

